

Jan Krajczyński

"The impediment of ligamen in the canonical matrimonial system", F.L. Makaka, Romae 2006 : [recenzja]

Ius Matrimoniale 14 (20), 251-257

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**FERDINAND L. MAKAKA, THE IMPEDIMENT
OF LIGAMEN IN THE CANONICAL MATRIMONIAL SYSTEM,
ROMAE 2006, SS. 277**

Twierdzenie zapisane na początku Rdz, zgodnie z którym „mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (2, 24), stanowi podstawę nauczania Kościoła o małżeństwie jako nierozzerwalnej wspólności miłości, ukonstytuowanej pomiędzy jednym mężczyzną i jedną kobietą. Jezus Chrystus nawiązuje do wspomnianych słów, kiedy pragnie potwierdzić to, co Stwórca ustalił na temat małżeństwa „na początku” (por. Mt 19, 6).

Stanowisko to, niezmiennie znane doktrynie i dyscyplinie kościelnej, niestety niekoniernie znajduje potwierdzenie w życiu i praktyce Ludu Bożego. Jest bowiem faktem, że w obecnym społeczeństwie jedność i nierozzerwalność małżeństwa należą do zagadnień, które stanowią częsty przedmiot dyskusji; ponadto bez trudu można dziś stwierdzić wzrost liczby rozwodów i ponownych małżeństw. Jest ze wszech miar zrozumiałe, że ustawodawca kościelny, duszpasterz czy kanonista nie mogą ignorować takiego stanu rzeczy; przeciwnie, powinni oni wyciągnąć ze wspomnianych faktów stosowne wnioski.

Ferdinand L. Makaka wychodząc niejako naprzeciw tym oczekiwaniom, podejmuje próbę analizy rozwoju doktryny i dyscypliny kościelnej w zakresie istotnych przymiotów małżeństwa. Jak zaznacza we Wstępie prezentowanej rozprawy, pragnie on prześledzić, w jaki sposób Kościół, na przestrzeni swych dziejów, usankcjonował jedność i nierozzerwalność małżeństwa za pomocą przeszkody rozrywającej węzła małżeńskiego (*impedimentum ligaminis*). Owocem jego studium jest wspomniana praca doktorska „Przeszkoda węzła w kanonicznym systemie małżeńskim”, przedłożona i opublikowana w 2006 roku na Wydziale Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Świętego Krzyża w Rzymie.

Opracowanie stanowią: Strona tytułowa, Podziękowania, Wykaz skrótów, Spis treści, Ogólne wprowadzenie, cztery Rozdziały, Ogólne konkluzje, Selektywny wykaz bibliograficzny.

W Wprowadzeniu do pracy F. L. Makaka przedstawia kolejno, niestety w dosyć zwężłej formie: przedmiot badań, uwagi o charakterze

metodologicznym, strukturę rozprawy, trudności napotkane w pracy badawczej. Autor niezbyt precyzyjnie określa tutaj cele i problemy badawcze; próżno szukać we wspomnianym Ogólnym wprowadzeniu krytycznej analizy literatury przedmiotu, ponadto samo sformułowanie tematu rozprawy, w zasadzie poprawne, można było uściślić poprzez dodanie podtytułu typu „studium historyczno-prawne”, który jasno określiłby zakres badań.

Rozdział I „Założenia wstępne: *Status quaestionis*” (s. 5-70) poświęcono następującym kwestiom: rozprzestrzenianie się mentalności rozwodowej w społeczeństwie; praktyka poliginii, poliandrii i małżeństw grupowych; odpowiedź Kościoła na szerzenie się mentalności rozwodowej oraz na inne odchylenia przeciwne jedności i nierozzerwalności małżeństwa; małżeństwo w tradycji kanonicznej: podstawa dla zrozumienia istoty i znaczenia przeszkody węzła małżeńskiego; zdolność prawna małżonków w relacji do przepisów ustalających normy dotyczące małżeństwa.

Przedmiotem rozdziału II, zatytułowanego „Ewolucja i kwalifikacja prawna przeszkody węzła: szczegółowe badanie źródeł” (s. 71-131), jest rozumienie przeszkody węzła małżeńskiego przed Kodeksem Prawa Kanonicznego z 1917 roku, mianowicie w „Dekrecie” Gracjana, „Dekretalach” Grzegorza IX i w doktrynie Soboru Trydenckiego, oraz jej pojmowanie w procesie kodyfikacji z roku 1917.

Rozdział III rozprawy F. L. Makaka poświęca przeszkodzie węzła w aktualnym ustawodawstwie oraz jej interpretacji, dokonywanej przez Magisterium Kościoła (s. 133-180). Autor podejmuje kolejno następujące zagadnienia: zasady doktryny kościelnej i kwestie terminologiczne w latach 1917-1965; od Soboru Watykańskiego II do aktualnych zbiorów prawa kanonicznego; przeszkoda węzła małżeńskiego w *iter* obowiązujących zbiorów prawa kościelnego; przeszkoda węzła w obowiązującym systemie małżeńskim (kan. 1085 KPK i kan. 802 KKKW).

W ostatnim, IV rozdziale „Przeszkoda poprzedniego węzła małżeńskiego i jej aplikacja w szczególnych sytuacjach” (s. 181-252), autor odnosi się po kolei do następujących kwestii: czy Kościół posiada władzę rozwiązania ważnego węzła małżeńskiego?; charakterystyczne prawne sytuacje małżeńskie, w których może być dokonane rozwiązanie węzła; wątpliwość dotycząca warunków wstępnych rozwiązania małżeństwa na podstawie przywileju wiary (kan. 1150 KPK i kan. 861 KKKW); skutki rozwiązania węzła małżeńskiego; nota na temat orzeczenia nieważności małżeństwa.

Szczególnie cenne pod względem naukowym są Wnioski ogólne, zamieszczone na końcu rozprawy (s. 253-257). F. L. Makaka formuluje tutaj 5 konkluzji, mianowicie: 1) należy chronić istotne przymioty małżeństwa; 2) powinno unikać się przedstawiania przeszkód małżeńskich jako ciężarów; 3) stale należy szukać prawdy i wystrzegać się relatywizmu moralnego, który w dzisiejszych czasach przybrał charakter powszechny; 4) od przeszkody węzła nie można uzyskać dyspensy; wspomniana przeszkoda jest absolutnie konieczna (*indispensable*); 5) należy tworzyć sprzyjające warunki, by wierni i wszyscy inni ludzie, którzy znajdują się w nieprawidłowych sytuacjach małżeńskich, otrzymali stosowną pomoc Kościoła. Każdy z wymienionych wniosków zostaje zaprezentowany w sposób obszerny. Oto najistotniejsze szczegóły wskazane przez autora na potwierdzenie słuszności wspomnianych konkluzji.

Postulując ochronę istotnych przymiotów małżeństwa, F. L. Makaka stwierdza m.in.: Obserwując liczne wyzwania, wobec jakich w ostatnich latach stają instytucje małżeństwa i rodziny, wśród nich – sekularyzm i postmodernizm, jest rzeczą konieczną, aby wspomniane instytucje, które leżą u podstaw każdego zdrowego społeczeństwa zostały poddane skutecznej ochronie prawnej, tak na płaszczyźnie prawa kanonicznego jak cywilnego. Skoro jest faktem, że wiele prawodawstw cywilnych nie przywiązuje wagi do ochrony tych instytucji, należy dopilnować, aby tradycja kanoniczna, opierająca się na powszechnie znanej doktrynie Kościoła, odpowiedziała na tę potrzebę w ramach legislacji w zakresie przeszkody węzła małżeńskiego. Ponadto, biorąc pod uwagę fakt, że nawet w środowiskach kościelnych ścierają się opinie dotyczące istotnych przymiotów małżeństwa, trzeba przyjąć, że nadszedł czas, by uwydatnić przymioty jedności i nierozzerwalności jako przysługujące każdemu ważnemu związkowi małżeńskiemu, i sprawić tym samym, aby nauczanie Kościoła w tym przedmiocie nie pozostało jedynie przedmiotem ksiązek i dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Wspomniane wysiłki powinny być adekwatne do stopnia świadomości ludzi co do tych niemożliwych do wypowiedzenia wartości.

A propos sposobu przedstawiania przeszkód małżeńskich F. L. Makaka precyzuje: Drugi i trzeci rozdział niniejszego studium wskazują, że ustawodawstwo kościelne odnoszące się do przeszkody węzła jest rezultatem długotrwałego procesu, mającego na celu ochronę jedności i nierozzerwalności małżeństwa. Dokonana analiza pozwala ponadto traktować przeszkodę węzła w szerszym kontekście małżeń-

stwa i jego zasadniczej struktury. Stąd jest tak ważne, by w kształtowaniu świadomości ludzi uniknąć niebezpieczeństwa przedstawiania tej przeszkody (jak i innych kanonicznych przeszkód małżeńskich) w jakiejś izolacji, która bezwzględnie nie służy zrozumieniu miejsca i roli wspomnianej przeszkody w całym kanonicznym systemie prawa. Zrozumienie i interpretacja przeszkody węzła małżeńskiego mogą być osiągnięte jedynie poprzez gruntowne studium tegoż systemu prawa, poczynając od Gracjana, przez Grzegorza IX i kodyfikację z 1917 roku, aż po obowiązujące kodeksy prawa kanonicznego. Studium tych wszystkich zbiorów prawa pozwala stwierdzić jakże ważny fakt do podkreślenia, mianowicie to, że pomimo istnienia, tu i tam, nielicznych różnic, godna uwagi jest ciągłość w legislacji w przedmiocie przeszkody węzła małżeńskiego. Wspomniana ciągłość, dotycząca powyższego, w żadnym przypadku nie powinna być wyjaśniana w sposób, który mógłby doprowadzić do postrzegania prawa kanonicznego jako dyscypliny konserwatywnej, która nie daje odpowiedzi na wymagania zmieniającego się społeczeństwa. Przeciwnie, należy podkreślić, że prawo kanoniczne wychodząc naprzeciw oraz będąc otwartym na nowe trendy i żądania, ujawniające się w konkretnej sytuacji, w jakiej znajduje się Kościół, jawi się – w stosunku do prawa boskiego – jako stabilny i nietykalny fundament, który ułatwia poznanie tegoż prawa, istniejącego z właściwą sobie jasnością i niezmiennością, nie tylko podczas różnego rodzaju historycznych, kulturowych i socjologicznych przemian, ale także wówczas, gdy pojawia się jakiegokolwiek pomieszanie i nieporządek. Zaiste, w tej materii, w tym w sprawach dotyczących małżeństwa i rodziny – podkreśla F. L. Makaka – należy bezwzględnie unikać wpływów takich tymczasowych opinii i punktów widzenia.

Postulat dotyczący konieczności poszukiwania prawdy i wystrzeżenia się relatywizmu moralnego autor prezentowanej rozprawy uzasadnia w sposób następujący: Kościół, wciąż otwarty na warunki historyczne, w jakich się znajduje, proponuje „adaptację i aktualizację” obowiązujących norm odnoszących się do kanonicznych przeszkód małżeńskich, przyznając zarazem, że normy z zakresu prawa o sakramentach powinny być zgodne z kościelną nauką o sakramentach oraz dostosowane do bieżących wymagań duszpasterskich. „Nowe wymogi pastoralne” – precyzuje autor – oznaczają w tym przypadku troskę o to, by w konkretnych, społecznych i kulturowych realiach, w jakich żyje Kościół, stał się on pełnym wyrazem, znaczącym i zrozumiałym „sakramentem”, służącym poprawie życia wspólne-

go ludzi. To nie może jednak zmieniać faktu, że wiara powinna nieustannie oświetlać rzeczywistość ludzką, która jest pierwotna wobec wszelkiego prawa i w której przepisy prawa winny służyć utwierdzeniu tejże wiary oraz jej wyrażeniu. W przekonujący sposób – przyznaje F. L. Makaka – zostało to dokonane w słowach Jezusa o małżeństwie, w słowach, których w żadnym wypadku nie można rozumieć jako „nowego prawa” przyniesionego przez Chrystusa, ale jako prawo, które „od początku” leży u podłoża każdego związku małżeńskiego. W ten sposób po Chrystusie Kościół stale musiał stawiać czoła dwójakiej trosce, mianowicie: potwierdzać niezmienną naukę Chrystusa i odpowiadać na potrzeby pastoralne, co wiązało się z trudną rolą dostosowania przesłania Ewangelii do określonych sytuacji w społeczności. Stąd nie ma w tym nic dziwnego, że tak w przeszłości, jak i dzisiaj, Kościół musi stawać wobec wielorakich koncepcji kulturowych, dotyczących ludzkiej seksualności i małżeństwa, oraz nowych wzorców zachowań, które stanowią rezultat zmian „fenomenu” małżeństwa na płaszczyźnie społecznej i psychologicznej, pozostając przy tym wiernym doktrynie nauczonej przez stulecia. Nie ignorując wspomnianych zmian, które są efektem społecznych i kulturowych warunków, nadto – antropologicznych, prawniczych i socjologicznych odkryć oraz pojawiających się w społeczeństwie nowych teorii, Kościół powinien wciąż i w sposób zupełny przedstawiać ludziom chrześcijańską koncepcję małżeństwa jako fundamentu społeczności cywilnej i kościelnej. Wspomniana integralność winna być nieustannie i za wszelką cenę głoszona, popierana i chroniona.

Konkluzję dotyczącą natury przeszkody węzła małżeńskiego F. L. Makaka tłumaczy następująco: Skoro *impedimentum ligaminis* jest przeszkodą prawa naturalnego i boskiego, wiąże zarówno wiernych chrześcijan, jak i nieochrzczonych. Co więcej, od tej przeszkody nie może dyspensować żadna ludzka władza. W efekcie, trwanie przynajmniej jednej ze stron w małżeństwie czyni jej nowy związek małżeński nieważnym. Tym samym jedynie wówczas, kiedy obie strony posiadają zdolność wyrażenia zgody małżeńskiej, może powstać pomiędzy nimi owa ontologiczna rzeczywistość, którą w języku prawniczym nazywa się węzłem małżeńskim. Wspomniana rzeczywistość rodzi zobowiązanie wytrwania przez obojga małżonków w wierności do końca życia stron. Te dwa istotne przymioty małżeństwa potwierdza prawo Boże pozytywne. Na mocy boskiego prawa naturalnego i pozytywnego, podstawowym skutkiem przeszkody węzła małżeńskiego jest to, że każde inne małżeństwo zawarte po tym pierwszym jest nieważne.

Takim pierwszym małżeństwem, które w myśl przepisów prawa kanonicznego uznane jest za ważne, może też być małżeństwo cywilne zawarte przez dwoje nieochrzczonych. Naturalnie w tym ostatnim przypadku nie chodzi o ważność kanoniczną. Trwałość węzła małżeńskiego – dodaje autor – nie jest doktryną nową, przyniesioną przez katolicyzm; niezaprzeczalnie znało już ją prawo rzymskie. Chociaż niektóre starożytne kultury i księgi Starego Testamentu znają instytucję poligamii, badania dowodzą, że trwałość i jedność małżeństwa, jak i godność osoby ludzkiej nie pozostają w zgodzie ze wspomnianą praktyką.

Bardzo konkretne są postulaty natury pastoralnej, poprzez które F. L. Makaka domaga się zagwarantowania wiernym i wszystkim pozostałym ludziom stosownej formacji i należącego wsparcia w rozwiązaniu ich trudności wynikających z zawarcia związku małżeńskiego. Oto najistotniejsze spośród uwag autora w tym przedmiocie: Kwestie takie jak możliwość otrzymania rozgrzeszenia przez rozwiedzionych, którzy usiłowali zawrzeć nowe małżeństwo, ich dostęp do Najświętszej Eucharystii czy ważność ich związku małżeńskiego nie powinny wywoływać trudności w sferze sumienia. Instytucja małżeństwa nie może być pozostawiona sprawie osobistego sumienia; ten, kto znajduje się w takiej trudnej sytuacji, powinien zawsze poszukiwać prawdy i przedkładać kompetentnemu sądowi stosowne środki niezbędne do stwierdzenia tej prawdy. W przeciwnym razie, byłoby niewytłumaczalne, że ten, kto uważa swoje małżeństwo za cenną rzeczywistość oraz jest świadom jego korzeni w boskim prawie naturalnym i pozytywnym, chce jednocześnie ustania tej świętej instytucji, bez ustalenia prawdy co do jej ważności lub nieważności. Należy ponadto stwierdzić, że największą trudnością w dzisiejszych czasach, dotyczącą kwestii istotnych przymiotów małżeństwa, jest nie tylko problem obrony autentycznej chrześcijańskiej doktryny w tym przedmiocie wobec świeckich i światowych wpływów, które usiłują zahamować jej rozpowszechnianie. Otóż istnieje też problem, który powstaje wewnątrz wspólnoty kościelnej. Jest nim troska o pogodzenie zasady nierozzerwalności z koncepcją małżeństwa, która zdaje się faworyzować komunę oraz miłość i tak ujmować trwałość formalnej więzi małżeńskiej, pokazując ją jako bezskuteczną lub absurdalną, ilekroć wspólnota małżeńska podepcze wyżej wymienione wartości. Wydaje się ze wszech miar uzasadnione – przyznaje autor – stawienie czoła temu problemowi, albowiem mniemanie, że ta zasada narzuca się nie po to, by stawiać w oddaleniu tych, których Bóg chciał połączyć, stale będzie otwierać dyskusję prowadzącą do silnego sprzeciwu w jej praktycznym stosowaniu. Dlatego, żeby

móc potwierdzić integralność prawdy wspomnianej zasady, potrzeba wzmoczonych starań służących utwierdzeniu nauki o nierozzerwalności i jedności jako istotnych i nieodwołalnych przymiotach małżeństwa. Wysiłek ten, mający na celu odkrycie na nowo bogactwa i piękna tych wartości, winien być udziałem wszystkich ludzi, którzy pragną dobra świata. Potrzeba tu m.in. starań o ułatwienie swobodnej komunikacji pomiędzy znawcami prawa i wiernymi (jak również wszystkimi tymi, którzy mogą potrzebować pomocy); tylko w ten bowiem sposób może zostać zdefiniowana prawdziwa natura ich trudności oraz znalezione drogi do rozwiązania rozpoznanych trudności tych ludzi.

Prezentowane opracowanie – niekoniecznie nowatorskie w swych konkluzjach – bez wątpienia porządkuje wiedzę w przedmiocie określonym w temacie pracy. Rozprawa pozwala poznać czytelnikowi istotne miejsce i rolę przeszkody węzła w kanonicznym systemie małżeńskim. Uprzytamnia ona zarazem osobom, które są odpowiedzialne za funkcjonowanie wspólnoty kościelnej, zadania, jakie spoczywają na nich w dzisiejszej dobie, zwłaszcza te o charakterze formacyjnym, w zakresie odkrycia i zaprezentowania na nowo światu całego bogactwa i piękna małżeństwa jako nierozzerwalnej wspólnoty życia i miłości, utworzonej między jednym mężczyzną i jedną kobietą.

Język rozprawy F. L. Makaki jest poprawny, jej styl – dobry. Pewnym mankamentem – nie wpływającym w istotny sposób na wartość opracowania – mogą być nieliczne błędy literowe (np. na s. 71, 270, 275), błędy korektorskie (np. na s. 122, przyp. 322; s. 123, przyp. 325, s. 260), pominięcia spacji pomiędzy kolejnymi znakami (np. na s. 68, 162, 163, 275) czy ich zbyt namnożenie (np. na s. 29, 89, 239), wreszcie, nieczęsto – zbyt długie zdania, utrudniające zrozumienie prezentowanych treści. Ponadto, tym razem z winy Wydawnictwa, lekturę tekstu utrudniają niekiedy wyblakłe poszczególne słowa.

Opracowanie zdecydowanie należy polecić wszystkim, którzy interesują się prawem i doktryną Kościoła w zakresie nierozzerwalności i jedności małżeństwa. Wreszcie, zapoznanie się z jego treścią przez poszczególnych ustawodawców partykularnych, duszpasterzy rodzin i osoby zainteresowane wsparciem małżeństwa i rodziny w realizacji jej naturalnych funkcji może przyczynić się do bardziej skutecznej ochrony prawnej małżeństwa, poznania nieocenionego blasku tej fundamentalnej komórki społecznej, zrozumienia znaczenia istotnych przymiotów przymierza małżeńskiego.